

Musimy otworzyć drzwi naszych sumień i naszego życia Chrystusowi Zbawicielowi, poddając się ulegle działaniu Ducha Świętego, aby coraz bardziej upodobnić się do Pana. *Jan Paweł II*



Otwierałem drzwi, aby moje ukochane króliczki mogły wyjść na zielony wybieg, i cieszyłem się, że są wolne i radośnie podskakują. Otwierałem kanarkowi klatkę, aby na parapecie w promieniach słońca mógł wykapać się w czystej wodzie, i cieszyłem się jego werwą i trzepotaniem. Jako ministrant w tygodniu swego dyżuru otwierałem drzwi kościoła, wchodziłem w chłód i półmrok puste świątyni i cieszyłem się widokiem czerwonego światełka wiecznej lampki. Otwieram drzwi mieszkania, wpuszczając gości oczekiwanych i niespodziewanych, ciesząc się, że o mnie nie zapominają. Przez całe życie otwieram drzwi mego sumienia, bo nauczyła mnie tego mama przed pierwszą spowiedzią, mówiąc po prostu: „Otwórz drzwiczki swego sumienia i wsłuchaj się, co ci ono mówi”. *Ks. Kazimierz Tomaszewicz SVD*